

9 posiedzenie Senatu RP VI Kadencji

20 kwietnia 2006 r.

IPN i wychowanie

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dzisiejsza dyskusja wokół informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej poruszyła wiele spraw, ale jest też problem wychowawczy. Nie mogę o tym nie powiedzieć, bo jest to zbyt ważne. To, co mówił mój przedmówca, ale też mówiło wiele innych osób, w prosty sposób przekłada się na naszą najbliższą przyszłość, i to związaną nie tylko z nami samymi, ale przede wszystkim z tym wzrastającym młodym pokoleniem. Jeśli bowiem mówię o wychowaniu i myślę o IPN, to mam świadomość, że to nie jest tylko kwestia znajomości historii, w tym historii najnowszej i wychowania patriotycznego, ale także kwestia tego, że kryzys wychowania, jaki obserwujemy, to także problem moralny tych młodych ludzi. Oni nie są w stanie zaakceptować tego stanu rzeczy, jaki jest, o którym pan senator Romaszewski tutaj przede mną mówił. Ta poplątana rzeczywistość jest tak trudna do zrozumienia, a etycznie nie do zaakceptowania.

Mam ten zaszczyt, że reprezentuję środowiska młodzieżowe, harcerskie. Teraz, po szesnastu latach okazało się, że jeden z czołowych działaczy konspiracji harcerskiej był tajnym współpracownikiem. Ale ten człowiek jeszcze parę miesięcy temu był autorytetem dla paru pokoleń kadry instruktorskiej. I wielu młodych ludzi mówi: nie lustrujmy harcerstwa, bo przecież harcerz nie kłamie. To są cytaty wypowiedziane przez wiele dziesiątek ust. A drudzy mówią: tajny współpracownik nigdy się nie przyznaje. I to potwierdzają fakty. A zatem jest pytanie: czy tajni współpracownicy nadal mają wychowywać młode pokolenia, czy mają być autorytetami, a młodzi ludzie mają być karmieni kłamstwami czy też nieprawdą historyczną? Myślę, że młode pokolenie nie jest w stanie samo rozwiązać tego problemu. Muszą być pewne zewnętrzne mechanizmy, które ten problem rozwiążą. Zresztą to pokłosie grubej kreski jest, jak wiemy, znacznie większe. A kiedy mówię o harcerstwie, w szczególności o Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, to mam takie przekonanie, że chcemy wychowywać pełnowartościowych obywateli, nie wychowywanych pod jakimś kloszem, ale zderzających się z najtrudniejszymi sprawami, także z tymi, o których tu dzisiaj rozmawiamy, z dylematami naszej współczesnej historii.

Myślę, że jest to dobry moment, żeby z tej trybuny podziękować panu prezesowi za to, że w dniu wczorajszym mieliśmy okazję podpisać umowę o współpracy między IPN a Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej. Współpraca ta oczywiście obejmuje edukację młodych ludzi, wystawy, konkursy i tym podobne przedsięwzięcia, ale także prace badawcze, które w ZHR chcemy podejmować, dotyczące działalności harcerskiej w latach 1944-1989. Było w tym okresie dużo konspiracji młodzieżowej, w szczególności harcerskiej, która także przyczyniła się do upadku komunizmu, a o tym praktycznie nic nie wiadomo. Szczególnie chodzi o okres 1944-

1956 i 1980-1989. Była mowa dzisiaj na tej sali o "Jaworzniakach". Mamy "Jaworzniaków" w ZHR, są aktywnymi instruktorami. Są opracowane i realizowane konkretne prace badawcze i wydawnicze, tak że ta umowa jakby już weszła w życie. Tak rozumiemy tę funkcję edukacyjną - jako zakorzenioną w prace badawcze i w rzeczywiste działania. Mamy w ZHR profesjonalny zespół historyczny i chcemy te wysiłki konspiracji harcerskiej wpisać w historię zmagania z komunizmem, bo świadomość społeczna jest w tym zakresie praktycznie zerowa.

Jestem przekonany, że wychowanie młodych ludzi jest bardzo ważne w budowie normalnego państwa i normalnego społeczeństwa. Ważnym elementem tego wychowania jest to, co robi Instytut Pamięci Narodowej, i cieszę się, że nowy prezes IPN docenia tę sferę. Bo tak w przeszłości nie było. ZHR dwa lata czekał na odpowiedź w sprawie tej umowy i cieszę się, że ta sprawa osiągnęła finał, podobnie jak cieszę się z innych przedsięwzięć, które wspólnie realizujemy.

Bardzo dziękuję panu prezesowi i całemu Instytutowi Pamięci Narodowej szczególnie za te ostatnio podejmowane działania.

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*